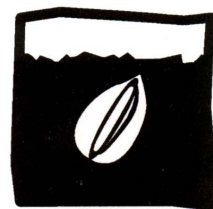


1. niedziela Wielkiego Postu A



Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. (Mt 4,10)

Pierwsze czytanie

Księga Rodzaju 2,7-9; 3,1-7

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: "Czy to prawda, że Bóg powiedział: 'Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?'" Niewiasta odpowiedziała wężowi: "Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: 'Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli'". Wtedy rzekł wąż do niewiasty: "Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło". Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Drugie czytanie

Rzymian 5,12.17-19

Bracia i siostry, przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. A zatem jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

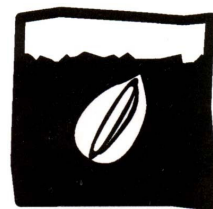
Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: "Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem". Lecz On mu odparł: "Napisane jest: 'Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych'". Wtedy wziął Go diabeł do Miasta świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: "Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: 'Aniołom swoim rozkażę o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień'". Odrzekł mu Jezus: "Ale jest napisane także: 'Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego'". Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: "Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon". Na to odrzekł mu Jezus: "Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: 'Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz'". Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Do refleksji

Czterdziestodniowy czas postu na pustyni umożliwia ciału i duchowi Jezusa stanie się bardziej wolnym, a świadomości Jego posłannictwa bardziej dojrzałą. Jednocześnie pozwala Mu doświadczyć, solidarnie ze wszystkimi głodującymi i prześladowanymi, 40 lat wygnania i samotności Izraelitów podczas ich wędrówki po pustyni po wyjściu z Egiptu. W życiu Jezusa nie kończy się jednak wszystko na tym jednorazowym kuszeniu. Biblia w swoim szczególnym opisie potrójnego kuszenia chce przede wszystkim uzmysłwić, że Jezus, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg, jest wystawiany na próbę przez zło w ciągu całego swojego życia. Kuszenia ze strony przeciwników Jezusa miały na celu zamazanie i zniszczenie świadomości Jego misji. Czy uda Mu się zrezygnować z pokazowych cudów i światowych pożądań władzy? Czy wytrzyma pokładanie zaufania jedynie w Bożych planach, a nie we własnych siłach? Wówczas, gdy Jezus wyczuwał pokusę światowego mesjanizmu, odrzucał ją, aby tym samym oprzeć się jedynie na słowie Boga. Usuwał się od mas ludzkich, które domagały się cudów i chciały uczynić go królem. Zdecydowanie gani Piotra, gdy tamten próbuje uciec od swojej drogi cierpienia. Jezus był gotowy pić z gorzkiego kielicha i zrezygnować z ratowania siebie samego, gdy wisiał na krzyżu.

U początku czasu Wielkiego Postu Jezus wskazuje nam kierunek. Nie należy wybierać pokus i przyjemności społeczeństwa konsumpcyjnego, pieniądza lub ambicji, lecz tego, który powinien być jedynym, prawdziwym źródłem naszego życia i naszego działania – samego Boga.

1. niedziela Wielkiego Postu A



Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. (Mt 4,10)

Pierwsze czytanie

Księga Rodzaju 2,7-9; 3,1-7

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: "Czy to prawda, że Bóg powiedział: 'Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?'" Niewiasta odpowiedziała wężowi: "Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: 'Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli'". Wtedy rzekł wąż do niewiasty: "Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło". Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Drugie czytanie

Rzymian 5,12-19

Bracia i siostry, przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma prawa. A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski.

Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze skutkiem grzechu, spowodowanym przez jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa.

A zatem jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: "Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem". Lecz On mu odparł: "Napisane jest: 'Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych'". Wtedy wziął Go diabeł do Miasta świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: "Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: 'Aniołom swoim rozkażę o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień'". Odrzekł mu Jezus: "Ale jest napisane także: 'Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego'". Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: "Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon". Na to odrzekł mu Jezus: "Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: 'Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz'". Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Do refleksji

Czterdziestodniowy czas postu na pustyni umożliwia ciału i duchowi Jezusa stanie się bardziej wolnym, a świadomości Jego posłannictwa bardziej dojrzałą. Jednocześnie pozwala Mu doświadczyć, solidarnie ze wszystkimi głodującymi i prześladowanymi, 40 lat wygnania i samotności Izraelitów podczas ich wędrówki po pustyni po wyjściu z Egiptu. W życiu Jezusa nie kończy się jednak wszystko na tym jednorazowym kuszeniu. Biblia w swoim szczególnym opisie potrójnego kuszenia chce przede wszystkim uzmysłwić, że Jezus, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg, jest wystawiany na próbę przez zło w ciągu całego swojego życia. Kuszenia ze strony przeciwników Jezusa miały na celu zamazanie i zniszczenie świadomości Jego misji. Czy uda Mu się zrezygnować z pokazowych cudów i światowych pożądań władzy? Czy wytrzyma pokładanie zaufania jedynie w Bożych planach, a nie we własnych siłach? Wówczas, gdy Jezus wyczuwał pokusę światowego mesjanizmu, odrzucał ją, aby tym samym oprzeć się jedynie na słowie Boga. Usuwał się od mas ludzkich, które domagały się cudów i chciały uczynić go królem. Zdecydowanie gani Piotra, gdy tamten próbuje uciec od swojej drogi cierpienia. Jezus był gotowy pić z gorzkiego kielicha i zrezygnować z ratowania siebie samego, gdy wisiał na krzyżu.

U początku czasu Wielkiego Postu Jezus wskazuje nam kierunek. Nie należy wybierać pokus i przyjemności społeczeństwa konsumpcyjnego, pieniądza lub ambicji, lecz tego, który powinien być jedynym, prawdziwym źródłem naszego życia i naszego działania – samego Boga.